**Sławomir Kosyl**

**SCENARIUSZ ZAJĘĆ WYCHOWAWCZYCH Z CYKLU**

**„Podróże po najciekawszych zakątkach świata” :**

**Największe miasta Polski cz 10**

**Poznajemy Lublin**

**GRUPA**: szkoła podstawowa (od 4 klasy), oraz ponadpodstawowa, dzieci młodsze przy współudziale osoby dorosłej

**CZAS TRWANIA**: około 1 godziny

**TEMAT**: **Poznajemy Lublin**

**POTRZEBNE BĘDĄ:** Komputer z łączem internetowym, blok i materiały plastyczne.

Chciałbym dzisiaj zachęcić Was do odbycia wirtualnego spaceru po Lublinie gdzie nowoczesność miesza się z historią.

Mam nadzieje poprzez te krótkie zajęcia pokazać piękno tego miasta, zachęcić Was do odwiedzenia go ale też zainspirować do działań twórczych.

Życzę dobrej zabawy .

**Oto plan naszych działań:**

1. Na pewno milej będzie pracować jeśli w tle słychać będzie piosenki o Lublinie, proponuję skorzystać z zasobów internetowych, oto link do ładnej piosenki o Lublinie:

[**https://www.youtube.com/watch?v=-zDRzRygRas**](https://www.youtube.com/watch?v=-zDRzRygRas)

1. A teraz zapoznajmy się z historią Lublina ( w pigułce) może do tego posłużyć nam link do YouTuba [**https://www.youtube.com/watch?v=g5hzYPM6MUM**](https://www.youtube.com/watch?v=g5hzYPM6MUM)   
   albo przeczytać tekst poniżej:  
     
    Udając się na wschód od Wisły, znajdziemy się w największym mieście w tej części Polski, jakim jest Lublin. Miasto to posiada bardzo bogatą historię, zarówno tę sprzed kliku wieków, jak i tę od wieku XX.  
   Za czasów I Rzeczypospolitej Lublin, był miastem królewskim, czyli takim, które zlokalizowane jest na gruntach, należących do króla. W takich miastach ludność cieszyła się większymi przywilejami, niż w miastach biskupich czy rycerskich.Chociaż pierwszy raz wzmianka o Lublinie w zapiskach i notatkach, pojawiła się w I połowie XIII wieku, to jednak dopiero wiek później Lublin zaczął rozkwitać, dzięki wielu wydarzeniom w jakich brali udział kolejno, ówcześni królowie.  
   Jeżeli chodzi o nazwę miasta również możemy natknąć się na kilka teorii. Pierwsza z nich i według wielu, jedyna prawdopodobna mówi o tym, iż nazwa Lublin, pochodzi od Lubla, nazwy utworzonej od imienia Lubomir, co daje do myślenia iż, założycielem miasta mógł być człowiek, noszący imię Lubel. Według kroniki historii Polski Wincentego Kadłubka, która obejmuje czasy od wieku XII, nazwa miasta Lublin, pochodzi od imienia siostry Juliusza Cezara, założycielki miasta - Julii.  
   Lublin był miastem wielu wydarzeń historycznych o których do dziś wspomina się na lekcjach historii, bowiem miały one niewątpliwie, ogromny wpływ na rozwój Polski. Jednym z takich wydarzeń było zawarcie unii lubelskiej 1 lipca 1569 roku, podczas sejmu walnego. Było to porozumienie zawarte pomiędzy Koroną Królestwa Polskiego i Wielkim Księstwem Litewskim. Podpisane unii lubelskiej, było bardzo ważnym wydarzeniem, na mocy tego powstała bowiem Rzeczpospolita Obojga Narodów. Wszelkie podpisanie dokumentów miało miejsce 1 lipca, dopiero jednak 3 dni później- 4 lipca, król wydał dokument, jakim był dyplom, który potwierdzał wszystkie postanowienie z 1 lipca.  
   Niektóre wydarzenia, jakie miały miejsce w Lublinie, zostały nawet opisane przez wielkich poetów. I tak na przykład: Jan Kochanowski, poeta renesansowy w swoim utworze „Proporzec albo hołd pruski”, nawiązał do wydarzenia, jakie miało miejsce 19 lipca 1569 roku w Lublinie, a mianowicie książę pruski, którym wtedy był Albrecht Fryderyk Hohenzollern, złożył hołd lenny, ostatniemu z dynastii Jagiellonów, którym był Zygmunt II August. Niestety, także i złe wydarzenia miały bardzo duży wpływ na miasto. Podczas potopu szwedzkiego czy najazdów kozackich, miasto uległo zniszczeniu, dewastacji. W II połowie XVII wieku Lublin został zrabowany przez wojska rosyjskie, kozackie, miasto splądrowane zostało także przez Szwedów.  
   W wyniku wojen północnych miasto bardzo ucierpiało, bowiem liczebność wroga była bardzo duża, niestety, jak się okazało w wielu sytuacjach, nie do pokonania. Jednak warto wspomnieć, że miały miejsce również wydarzenia, które miały duże, pozytywne znaczenie dla kraju. Mowa tutaj na przykład o wyzwoleniu miasta z 1656 roku, jakiego dokonał wraz ze swoim wojskiem hetman wielki litewski Paweł Jan Sapieha herbu Lis. Po zakończeniu wojen północnych, miasto można było zacząć odbudowywać. Powstawały siedziby magnackie, kościoły, później fundacja „Boni Ordinis”, która zajęła się przede wszystkim odbudową ratusza, a także przywróceniem dawnego wyglądu lubelskim uliczkom.  
   Był czas, kiedy Lublin znalazł się pod zaborem rosyjskim. Natomiast I wojna światowa, spowodowała, że wojska rosyjskie zostały zdominowane przez wojska niemieckie i austrowęgierskie, które to przejęły rządy w Lublinie. Lublin zaczął się rozbudowywać tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. I połowa XX wieku, to rozkwit lubelskiej kultury, czas w którym powstało wiele fabryk, dzięki temu także wiele nowych miejsc pracy. Okres II wojny światowej, to czarny czas dla lubelskiej inteligencji i dla całego miasta. Niemcy zamknęli Katolicki Uniwersytet Lubelski, aresztowali wielu profesorów, przedstawicieli inteligencji, nauczycieli, duchownych.  
   Podczas Nadzwyczajnej Akcji Pacyfikacyjnej, jaką przeprowadzili okupanci niemieccy, aresztowano kilkaset osób, przedstawicieli inteligencji, około 500 z nich brutalnie zamordowano, poprzez rozstrzelanie we wsi znajdującej się pod Lublinem- Rury Jezuickie. Wąwóz we wsi, stał się miejscem zagłady wielu Polaków, którzy przywożeni byli tam celem rozstrzelania z więzienia, które zostało w czasie II wojny światowej, utworzone na Zamku Lubelskim.  
   Dopiero w roku 1944 zaczęto walkę o wyzwolenie miasta, Lublin stał się nawet miastem-siedzibą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Koniec I połowy XX wieku, to czas powstania Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowkiej z którego powstały Uniwersytet Medyczny i Uniwersytet Przyrodniczy W Lublinie. Na początku II połowy wieku XX powstała Politechnika Lubelska (rok 1953). Za czasów Polskiej Republiki Ludowej w Lublinie powstała także Fabryka Samochodów Ciężarowych. Lublin zaczął się mocno rozbudowywać, ludność w stosunku do roku wybuchu II wojny światowej (1939) wzrosła kilkakrotnie. Miasto zostało nawet nagrodzone wysokim odznaczeniem wojskowym- to jest: Order Krzyża Grunwaldu. Lublin takie odznaczenie, uzyskał dwukrotnie.
2. Z Lublinem związanych jest jeszcze kilka a może nawet kilkanaście legend, proponuję zapoznać się z kilkoma ( można wysłuchać opowieści korzystając z YouTuba lub po prostu przeczytać) oto one:  
   - **Legenda o Czarciej Łapie**[**https://www.youtube.com/watch?v=YFd6DkFRE\_k**](https://www.youtube.com/watch?v=YFd6DkFRE_k)

Rzecz, o której mowa działa się w 1637 roku. Pewien bogaty magnat najechał dwór ubogiej wdowy. Złupił co mógł, resztę domostwa spalił. Kobieta ta, nie mając z czego żyć zwróciła się do sądu o wymierzenie sprawiedliwości i zasądzenie odszkodowania od złego szlachcica. Sędziowie z racji przekupstwa, czy też z obawy przed potężnym magnatem wydali wyrok na jego korzyść. Uznano bowiem, że wdowa sama spaliła swój dobytek, aby wymusić odszkodowanie na bogatym sąsiedzie. Zrozpaczona kobieta wychodząc z sali krzyknęła: -Nie ma sprawiedliwości na tej sali. Już sami diabli sprawiedliwszy by wyrok wydali. Powiedziawszy to opuściła salę rozpraw płacząc nad swym losem. W nocy nad gmachem zaczęły dziać się dziwne rzeczy. Widziano trzy czarne karoce ciągnięte przez przepiękne czarne rumaki. Z powozów wysiadło trzech wysokich i szczupłych mężczyzn w długich, czarnych płaszczach i perukach jakie zazwyczaj nosili sędziowie. Udali się do budynku trybunału i zasiedli za stołem, raz jeszcze powołano świadków i rozpatrzono sprawę. Sędziowie z uwagą wysłuchali wdowy, a świadkowie powiedzieli prawdę. Diabeł ogłosił drugi wyrok: -Szlachcic jest winien, dom wdowie ma odbudować i wyposażyć. Fałszywych świadków wychłostać publicznie. Gdy diabeł ogłaszał wyrok z taką siłą w stół uderzył, że odbił się na niej ślad czarciej łapy. Zaś postać Chrystusa na krzyżu wiszącego w sali rozpraw odwróciła głowę ku ścianie, gdyż nie mogła patrzeć na to, że czarty sprawiedliwszy wyrok wydały niż ludzie.

Dziś nie ma już tego sądu, ale każdy mieszkaniec Lublina wskazać potrafi budynek, w którym miały miejsce te przedziwne wydarzenia. Sama ława z wypalonym śladem diabelskiej dłoni również przetrwała do dzisiejszych czadów i w zamku Lubelskim przypomina o tym by wyroki sądów były sprawiedliwe.

-  **Legenda o Kamieniu Kata**

[**https://www.youtube.com/watch?v=Aopukp2m8tA**](https://www.youtube.com/watch?v=Aopukp2m8tA)

Na ścianie domu stojącego u zbiegu ulic Jezuickiej i Gruella w **Lublinie** wisi nietypowy znak ostrzegawczy – na żółtej, trójkątnej tarczy widać postać kata w czerwonym kapturze, trzymającego w ręku topór. Na chodniku zaś, pod znakiem leży płaski kamień. Nazywają go kamieniem nieszczęścia.  
Jego zła sława zaczęła się w XV wieku. Na kamieniu kat stawiał pień, na którym ścinał głowy. Pewnego razu, gdy ścinał głowę niewinnego, pieniek rozłupał się, topór uderzył o kamień i wyszczerbił w nim głęboki wyłom. Od tej pory każdego, kto dotknął kamienia, spotykało jakieś nieszczęście.  
Oto np.  pewna kobieta, która niosła obiad swojemu mężowi, koło kamienia potknęła się i rozbiła garnek z zupą. Psy, które zlizały zupę z kamienia, padły martwe. Innym razem piekarz użył pechowego kamienia do budowy pieca. Kilka dni później sam spalił się w owym piecu. Gdy wbudowano głaz przy ołtarzu podczas wznoszenia bazyliki,  dopóki go nie usunięto, budowa nie szła. A już bliżej naszych czasów, to podczas II wojny światowej na ulicę, przy której był kamień, spadło najwięcej bomb…. Nieszczęścia można mnożyć w nieskończoność, lepiej więc kamień omijać!  
Kamień pochodzi prawdopodobnie  ze Sławinka pod **Lublinem**. Na początku XV wieku znajdował się na placu Bernardyńskim, dawnym placu Straceń. Faktycznie był on podstawą pod dębowy pień dla kata. Wielokrotnie przenoszony, dziś jest atrakcją Starego Miasta.

1. Myślę, że po wysłuchaniu lub przeczytaniu – zapoznaniu się z historią Lublina możemy już odbyć wirtualny spacer po tym pięknym mieście, zapraszam:   
     
   [**https://www.youtube.com/watch?v=fJY4290uz1o**](https://www.youtube.com/watch?v=fJY4290uz1o)
2. Mam nadzieję że udało mi się zachęcić Was do wizyty w tym pięknym mieście, zapoznaniu się z jego historią, zabytkami. Może uda się wam odnaleźć miejsca o których nie zdążyliśmy tutaj wspomnieć. Na zakończenie mam małą prośbę:   
   - dzieci młodsze- proszę wykonajcie rysunek przedstawiający to co wam się w Lublinie najbardziej podobało, lub co zapamiętaliście najmocniej albo miejsce, może postać z legend, która najbardziej utkwiła wam w pamięci  
   - dzieci starsze- mam dla was jeszcze małą niespodziankę: proszę rozwiązać test o Lublinie, dostępny jest na stronie:  
     
   [**http://testwiedzy.pl/test/25796/lublin.html**](http://testwiedzy.pl/test/25796/lublin.html)
3. Mam nadzieję że nasz wirtualny spacer po Lublinie był dla wszystkich miłym czasem, już czas się pożegnać, Do zobaczenia na kolejnej wycieczce.  
   Dziękuję.